

A N N A L E S
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN-POLONIA

VOL. VI, 6

SECTIO FF

1988

Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej
Wydziału Humanistycznego UG

Leszek MOSZYŃSKI

Nowe przekłady *Ojczenasza*
(próba analizy stylistyczno-językowej)

Новые переводы „Отче наш”
(попытка стилистическо-языкового анализа)

New Translations of *Ojciec nasz*
(an Attempt at Stylistic-Linguistic Analysis)

Tłumacz *Nowego Testamentu*, gdy dochodzi do tekstu *Ojciec nasz* (Mt. VI 9 – 13), musi sobie zadać podstawowe pytanie: w jaki sposób współcześnie uświęcony tradycją tekst *Modlitwy*. Jest to problem złożony, w grę wchodzi bowiem nie tylko archaiczna gramatyka i słownictwo, lecz także sam tekst, sposób interpretacji oryginału z uwzględnieniem jego wariantów i tradycji kościelnej, także z uwzględnieniem faktu, że powszechnie znany łaciński tekst mszalny odbiega trochę od wersji przyjętej za podstawową w rzymskim wydaniu Merka.¹

Analizie poddałem pięć nowożytnych (XX-wiecznych) przekładów *Modlitwy*: cztery katolickie i jeden protestancki.

Przekłady katolickie podaję w porządku chronologicznym:

¹ *Novum Testamentum Graece et Latine. Apparatu critico instructum* edidit Augustinus Merk S. J. Editio nona, Romae 1964. Korzystam też z wydania: *Biblia Sacra iuxta Vulgatam versionem*, 1 – 2, Stuttgart 1975.

1. *Ewangelie*, przełożył i objaśnił ks. dr Władysław Szczepański T. J., prof. Uniwersytetu Warszawskiego. *Św. Ewangelia według Mateusza*, Poznań – Warszawa – Wilno 1922 (dalej Sz.).

2. *Pismo Święte Nowego Testamentu*, wstęp, nowy przekład z *Wulgaty*, komentarz przez ks. Eugeniusza Dąbrowskiego, doktora świętej teologii, doktora nauk biblijnych, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Poznań – Warszawa – Lublin 1959 (I wyd. 1946) (dalej D.).

3. *Pismo Święte Nowego Testamentu*, tłumaczył z języka greckiego ks. prof. dr Seweryn Kowalski, Warszawa 1976 (I wyd. 1957) (dalej K.).

4. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich (tzw. *Biblia Tysiąclecia*), Poznań – Warszawa 1980 (I wyd. 1965); *Ewangelie według św. Mateusza* tłumaczył o. Walenty Prokułski T. J. (dalej BT.).

Przekład ewangelicki pochodzi z r. 1975: *Ewangelia według Mateusza*. Przekład na język potoczny opracowała międzywyznaniowa komisja tłumaczy pod przewodnictwem ks. prof. Witolda Benedyktowicza, „Jednota”, miesięcznik religijno-społeczny poświęcony polskiemu ewangelicyzmowi i ekumenii, Rok XIX (XXXIII), 8 – 9/75, wydawca: Konsystorz Kościoła Ewangelicko – Reformowanego PRL, Warszawa (dalej J.).

Za tekst tradycyjny przyjmuję współczesną wersję liturgiczną (dalej tr.). Historia jej powstania i rozwoju to temat sam dla siebie. Dla współczesnego tłumacza stanowi on ważny punkt odniesienia niezależnie od swojej złożonej historii. Do historii też będę się odwoływał tylko wyjątkowo, mianowicie wówczas, gdy wymagać tego będzie interpretacja przekładu współczesnego. Zgodności nowego przekładu ze współczesną wersją liturgiczną nie sygnalizuję. A może inaczej: sygnalizuję poprzez brak informacji. Interesuje mnie bowiem kierunek zmian wprowadzanych współcześnie.

Już na wstępie można zauważyć, że chociaż żaden z tekstów nie wykazuje absolutnej zgodności z wersją liturgiczną, to jednak trzy pierwsze nazwać by można tradycyjnymi. *Novum* stanowi *Biblia Tysiąclecia* i ekumeniczny przekład ewangelicki. Tekst grecki i łaciński wg podstawowej wersji Merka nie jest sygnowany. Warianty oznaczam skrótem var. Po dalsze szczegóły odsyłam do aparatu krytycznego obu wskazanych w przypisie 1 wydań. W nawiasie podaję tekst wg Łukasza (XI 2 – 4).

1. Πάτερ ἡμῶν – *Pater Noster* (Łk. samo Πάτερ – *Pater*; var. gr. i łac. z przydawką); tr.: *Ojciec nasz*. J.: *Nasz Ojciec*. Postpozycja przydawki jest w języku greckim (*gen. poss.*) i łacińskim (*pron. poss.*) obligatoryjna. Język

polski dopuszcza obie wersje. Postpozycja zaimka dzierzawczego w inwokacji nadaje jej bardziej nacechowany charakter (por. np. *mój synu!* i *synu mój!*; *mój kochany!* i *kochany mój!* itp.). Przesunięcie zaimka przed rzeczownik w J. mogłoby więc oznaczać położenie głównego nacisku na wołacz *Ojcze!* (może w nawiązaniu do Lk.). Wydaje się jednak, że przyczyny tej zmiany szukać należy poza polszczyzną. Myślę, że ewangelicki przekład J. odwzorowuje współczesny model niemiecki: w tekście liturgicznym zachowany jest szyk tradycyjny *Vater unser*, w przekładzie *Ewangelii* występuje przestawny: *Unser Vater*.²

2. *ὁ ἐν τοῖς οὐρανοῖς* – *qui es in caelis*, var. *qui in caelis es* (Łk. brak, tylko var.); tr.: *któryś jest w niebie*. Zastępowanie postpozycyjnej greckiej konstrukcji przydawkowej z powtórzonym rodzajnikiem przez łąc. i słow. podrzędne zdanie przydawkowe (względne) jest typowe. Przeanalizowałem wszystkie sposoby tłumaczenia takich konstrukcji greckich w scs. przekładzie *Ewangelii* i po zbadaniu 43 zdań otrzymałem wyniki następujące: scs. zdanie przydawkowe typu *ὁτις ἐστὶν ἐν τοῖς οὐρανοῖς* 67%; zwrot imiesłowowy typu *ὁτις ἐστὶν ἐν τοῖς οὐρανοῖς* 5%; sam okolicznik miejsca typu: *ἐν τοῖς οὐρανοῖς* 5%; konstrukcja przymiotnikowa typu: *ὁτις ἐστὶν ἐν τοῖς οὐρανοῖς* / *ἐν τοῖς οὐρανοῖς* 11%; mechaniczna kalka konstrukcji greckiej typu: *ὁτις ἐστὶν ἐν τοῖς οὐρανοῖς* 12%.³ Podobieństwo składni łacińskiej i słowiańskiej w opozycji do greckiej pozwala na sformułowanie tezy, że wersja tradycyjna jest naturalnym odpowiednikiem zarówno oryginału greckiego jak i łacińskiego. Sz., D. i K. zachowują konstrukcję syntaktyczną bez zmiany, są jednak bardziej tradycyjne niż tekst mszalny, utrzymują bowiem jeszcze stylistyczną liczbę mnogą w *niebiesiach* (por. u Wujka: *któryś jest w niebiesiach*)⁴, tradycyjną kalkę konstrukcji greckiej i łacińskiej. Zdanie podrzędne utrzymuje się i w BT., chociaż wkracza tu już liczba pojedyncza i drobna zmiana konstrukcji: *który jesteś w niebie*. J., może znów pod wpływem przekładu nowoniemieckiego, który zrezygnował z tradycyjnego zdania podrzędnego *der du bist in den Himmel*⁵ na rzecz okolicznika miejsca: *im Himmel*, ma tylko w *niebie*.

3. *ἁγιασθήτω τὸ ὄνομά σου* – *sanctificetur nomen tuum* (Łk. t. s); tr.:

²Die Bibel. Altes und Neues Testament. Einheitsübersetzung, Freiburg – Basel – Wien 1980.

³Szczegółową analizę przeprowadzam w artykule pt. *Greckie konstrukcje typu πατερ ημων ο εν τοις ουρανοις w cyrylometodejskim przekładzie Ewangelii* (w druku w księdze jubileuszowej prof. S. Graciotti w Rzymie).

⁴Korzystam z wydania fototypicznego: *Nowy Testament w przekładzie ks. Dr Jakuba Wujka T. J. z roku 1593*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1966.

⁵K. Gamber: *Cantiones Germanicae im Regensburger Obsequiale von 1570*. Erstes offizielles katholisches Gesangbuch Deutschlands, Regensburg 1983, s. t ij [61].

święć się imię Twoje. Gr. imper. aor. pass. 3 os. sg. od ἁγιαζω 'poświęcać, szczeg. przez spalanie ofiar'⁶, wg Bauera⁷ 'jmdn. (etw.) als heilig behandeln' oraz łac. 3 sg. pass. praes. con. opt. od *sanctifico* 'uświęcać, poświęcać coś, oczyszczać, czcić jako coś świętego, głosić jako świętość'⁸ znaczą to samo: 'niech będzie czczony jako święty'. W tekście polskim tr., podobnie jak i w scs., wyraża to forma optatywna z zaimkiem się.⁹ BT. uwspółcześnia gramatykę: *niech się święci imię Twoje!* Przekład J.: *niech Twoje imię będzie święte* nie wyraża treści zawartej w wezwaniu. Być świętym bowiem to nie to samo, co być czczonym jako święty. Zwrot w stronie biernej konotuje wykonawcę czynności, np. *niech będzie pochwalony* (sc. przez ludzi), zwrot przymiotnikowy z J. wymaga dla oddania właściwej treści uzupełnienia formalnego, np. *u ludzi*.

4. ἐλθέτω ἡ βασιλεία σου – *adveniat regnum tuum* (var. *veniat*). Konstrukcje gramatyczne jak poprzednie, ale w stronie czynnej, stąd tr. *przyjdź Królestwo Twoje*; BT. *niech przyjdzie królestwo Twoje*. J. świadomie odrzuca wyrażenie *Królestwo Boże (Niebieskie)* komentując to w ten sposób, że wyraz *królestwo* w języku współczesnym nie oddaje treści ewangelijnej, zastępuje je więc wyrazem *Rządy*: *niech Twoje Rządy nastaną*. Argumentacja językoznawcza we wstępie edycji¹⁰ nie jest jednak przekonująca. Znaczenie wyrazu *królestwo* w języku polskim nie ogranicza się bowiem do konkretnego systemu politycznego.¹¹ Przyczyn usunięcia z przekładu *Ewangelii* pojęcia *królestwo boże* szukać trzeba nie w ewolucji języka polskiego, lecz w różnej interpretacji jego istoty, w różnicach między teologią protestancką i katolicką.¹² Zresztą wyjaśnia to i wariant tekstowy Lk. (w tekście kanonicz-

⁶Z. Abramowiczówna: *Słownik grecko-polski*, t. 1, Warszawa 1958.

⁷W. Bauer: *Griechisch – deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen urchristlichen Literatur*. Durchgesehener Nachdruck der fünften, verbesserten und stark vermehrten Auflage, Berlin – New York 1971.

⁸M. Plezia: *Słownik łacińsko-polski*, t. 5, Warszawa 1979.

⁹Por. też *Słownik języka starosłowiańskiego* (dalej Sl. j. stsl.), t. 4, Praha 1983, s. 40 – 41.

¹⁰Cytuję z wstępnego objaśnienia, *op. cit.*, s. 2: „Przed wszystkim zauważyć trzeba, że zniknął termin 'Królestwo Niebios'. Nie należy jednak sądzić, że lekką ręką go przekreślono; na dyskusję nad tą sprawą poświęcono wiele czasu. Dla współczesnego człowieka termin 'królestwo' ma coraz mniejsze znaczenie, kojarzy się zwykle z przeszłością, a często z farsą. Królowie, jeśli gdzieś jeszcze istnieją, to nie sprawują władzy, stanowią element tradycyjno-dekoracyjny, w sztuce coraz częściej oglądamy ich w postaci groteskowej. Chcąc zachować treść pojęcia, o które chodzi w *Ewangelii*, wprowadzono termin 'Rządy Boga', czasem 'panowanie' lub 'władza', albo 'Nowy Świat Rządów Boga'”.

¹¹Por. *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, t. 3, Warszawa 1964, s. 1165 – 1166.

¹²Interpretację katolicką przedstawia X. Léon-Dufour: *Vocabulaire de théologie biblique*,

nym jak Mt.): ἐλθέτω τὸ πνεῦμά σου τὸ ἅγιον ἐφ' ἡμᾶς καὶ καθαρισάτω ἡμᾶς 'niech wstąpi w nas Twój Duch święty i oczyści nas'.

5. γεννηθήτω τὸ θέλημα σου – fiat voluntas tua (Lk. tylko jako var.), tr.: bądź wola Twoja; BT.: niech Twoja wola spełnia się; J.: niech się dzieje Twoja wola. Oba nowe przekłady oddają w zasadzie znaczenie czasownika γίνομαι. Wersja J. nawiązuje do frazeologii potocznej nacechowanej rezygnacją (por. *niech się dzieje, co chce*), wersja BT., bardziej literacka, wnosi akcent optatywny. Zapewne i tu w doborze słowa odegrał rolę stosunek obu wyznań do zagadnienia predestynacji i woli.¹³

6. ὡς ἐν οὐρανῷ καὶ ἐπὶ γῆς (var. ἐπὶ γῆς ὡς ἐν οὐρανῷ) – sicut in caelo et in terra; tr.: jako w niebie, tak i na ziemi. J. zamienia jedynie archaiczniejsze *jako* na nowsze *jak*. BT. ma *na ziemi, tak jak i w niebie*. Inne usytuowanie wskaźników porównania jest prostą konsekwencją sformułowania pierwszej części prośby: *niech [...] spełnia się na ziemi, tak jak [...]* (por. var.).

7. τὸν ἄρτον ἡμῶν τὸν ἐπιούσιον δὸς ἡμῖν σήμερον (Lk. druga część: δίδου ἡμῖν τὸ καθ' ἡμέραν) – Panem nostrum supersubstantialem da nobis hodie (var. cotidianum; Lk. tylko cotidianum; var. hodie/cotidie); tr.: chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. Teksty katolickie zachowują wersję tradycyjną opartą na łacińskim przymiotniku cotidianus 'codzienny', a więc 'powszedni'. Znaczenie zawarte w łac. supersubstantialis 'nadnaturalny' rozumiane przez egzegetów jako zapowiedź Eucharystii D. i BT. ukazują w komentarzu w przypisie. Grecki przymiotnik ἐπιούσιος jest trudny do przetłumaczenia. Św. Cyryl przekalkował morfemy ἐπι-ούσιος -na – сгш-ънъ¹⁴ (gr. ὦν, οὔσα, ὄν part. praes. act. od εἰμί 'być'). Ten jego neologizm utrzymuje się w kręgu wpływów bizantyjskich do dzisiaj (por. ros. prawosławne Хлеб наш насущный¹⁵ i macedońskie katolickie Lebot naš nasušen¹⁶, chociaż już w rękopisach scs. jest i latynizm nadъnevънъ, a na-

Paris 1969. Korzystam z przekładu chorwackiego: tłumaczył M. Križman: *Rječnik biblijske teologije*, Zagreb 1980; hasło: *Kraljevstvo*, s. 440 – 450. Zasady teologii ewangelickiej przedstawili w 4 tomie *Encyklopedii Katolickiej* (Lublin 1985) M. Uglorz – Kościoła Ewangelicko-augsburskiego (s. 1399 – 1403) i B. Tranda (redaktor naczelny „Jednoty” i jeden z tłumaczy omawianego tekstu) – Kościoła Ewangelickoreformowanego (s. 1415 – 1420). W żadnym z ujęć problem Królestwa Bożego nie został poruszony. W obu dalsza bogata literatura przedmiotu.

¹³O predestynacji zob. Tranda: *op. cit.*, s. 1416 – 1417.

¹⁴*Sl. j. stsl.*, t. 2, 322; Bauer: *op. cit.*, s. 587 – 588.

¹⁵Библия. Книги Священного писания Ветхого и Нового Завета, канонические. Перепечатано с Синодального издания, Библиейские общества, bez miejsca i roku.

¹⁶*Red na Sveta Služba Božja so narod*, So odobrenie na Biskupskiot Ordinarijat Skopje

wet *nastojęstajego dne*¹⁷, co się łatwo tłumaczy wpływem misji salzburskiej. Z pewnością słowiański przekład *Ojczenasza* dokonany z łaciny (albo ze staro-wysoko-niemieckiego) musiał być na Morawach znany przed przybyciem tam Cyryla i Metodego. Przekład J. zmienia szyk, ale nie to jest istotne. Zdanie *daj nam dzisiaj tego zwykłego chleba* nie oddaje ani tekstu greckiego, ani łacińskiego. Jest swoistą interpretacją usuwającą pewne akcenty semantyczne oryginału, zachowane w przekładach katolickich, por. jeszcze wersję niemiecką: *Unser tägliches Brot gib uns heute* (wersja liturgiczna) i *Gib uns heute das Brot, das wir brauchen* (wersja biblijna).

8. *καὶ ἄφες ἡμῖν τὰ ὀφειλήματα ἡμῶν* – *et dimitte nobis debita nostra* (Lk. *τας ἀμαρτίας* – *peccata*); tr.: *i odpuść nam nasze winy*. Sz.: *a odpuść*; spójnik *a* zam. *i* jest tu nieuzasadniony. BT.: *i przebacz*, J.: *przebacz*. Jest to zupełnie zrozumiałe zastąpienie zwrotu starszego nowszym, potocznym. Stoi to w związku z drugą częścią tego zdania, w którym jest mowa o przebaczeniu ludzkim. We współczesnej polszczyźnie zwrot *odpuścić winy* (*grzechy*) należy wyłącznie do słownictwa religijnego. Odpuścić winy może tylko Bóg. Przebaczyć może także człowiek człowiekowi.

9. *ὡς καὶ ἡμεῖς ἀφήκαμεν τοῖς ὀφειλέταις ἡμῶν* (var. *ἀφίεμεν/ἀφίομεν*) – *sicut et nos dimittimus debitoribus nostris* (var. *dimisimus*; Lk. *καὶ γὰρ αὐτοὶ ἀφίομεν παντὶ ὀφείλουτι ἡμῖν* – *siquidem et ipsi dimittimus omni debenti nobis*); tr.: *jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*. BT. unowocześnia: *jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili* (*jako* – *jak* zob. pkt. 6; *przebaczamy* pkt. 8). Tłumaczenie opisowe usuwające archaizm *winowajcom* jest przejęte ze słownika Bauera: *denen, die sich an uns verschuldet haben*¹⁸ i nawiązuje do imiesłowowej konstrukcji Lk., chociaż tam BT. ma *każdemu, kto nam zawini*. J. łączy wersję nowszą z tradycyjną: *jak my przebaczamy naszym winowajcom*. W dzisiejszym języku potocznym wyraz *winowajca* jest nacechowany, ma odcień żartobliwy; w języku literackim funkcjonuje po dawnemu, tak przynajmniej można sądzić po braku jakiegokolwiek kwalifikatora w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego. Żaden polski przekład nie sygnalizuje czasu przeszłego (*ἀφήκαμεν* – *dimisimus*).

10. *καὶ μὴ εἰσενέγκης ἡμᾶς εἰς πειρασμόν* – *et ne nos inducas in tentationem*; tr.: *i nie wódź nas na pokuszenie* (u Wujka *wwodź*). BT. tłumaczy opisowo przez zdanie złożone: *i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie*, co jest

1983, s. 14.

¹⁷ *Sl. j. stsl.*, t. 2, 288, 320.

¹⁸ Bauer: *op. cit.*, s. 1186. Korzystam z wydania z r. 1971, ale 1 wydanie wyszło w r. 1963.

dość swobodną interpretacją, bowiem con. prohib. gr. *μη εισενέγκης* (od *εισφέρω*), łac. *ne nos inducas*; var. *ne inducas nos* znaczy przecież 'nie wnoś; nie wprowadzaj'. Tym razem bliższe oryginałowi jest tłumaczenie J.: *i nie wystawiaj nas na próbę*, zwłaszcza że trafniej chyba oddaje gr. *ο πειρασμός*, łac. *tentatio/temptatio*.¹⁹ Tak też chyba rozumiał ten tekst św. Cyryl, bo scs. *iskušenije* (*ne vvedi nasъ v iskušenie* Ass.) znaczyło 'próba'. To znaczenie ma też stpol. *pokuszenie*.²⁰ Por. też stcz. *neuvod' nás v pokušení*²¹ i stslwn. nie narażane na wpływy cerk.-słow.: *yno nafs ne wuppellay wednero yf skufbo*²² (wg Pleteršnika *izkusba* znaczy 'die Probe; die Erfahrung').²³

11. ἀλλὰ ρῦσαι ἡμᾶς ἀπὸ τοῦ πονηροῦ – *sed libera nos a malo* (Łk. tylko var.); tr.: *ale nas zbaw od złego*; BT.: *ale nas zachowaj od złego*; J.: *ale nas ocal przed złem*. Oba czasowniki zastępujące dziś już niewątpliwy archaizm semantyczny *zbaw* oddają chyba dobrze znaczenie gr. *ρῦομαι*, łac. *libero*. Istotną rolę odgrywa jednak zmiana składni. Tekst zarówno grecki jak i łaciński dopuszcza dwojaką interpretację: jako masc. *ο πονηρός* – *malus* 'zły tj. szatan' (por. np. *ἔρχεται ο πονηρός* – *venit malus* Mt. XIII 19 i analogiczny tekst *ἔρχεται ο διάβολος* – *venit diabolus* Łk. VIII 12 (BT. odpowiednio: *przychodzi Zły i przychodzi diabeł*) lub jako neutr. *τὸ πονηρόν* – *malum* 'zło' (por. Łk. VI 45 *προφέρει τὸ πονηρόν* – *profert malum*; BT. *wydobywa zło*). Przekład cyrylometodejski przyjął interpretację pierwszą: *нъ izbavi ny otъ nepriěžni* Mar., Zogr., Saw., *o(t) lqkavaago* Ass.²⁴ Przekłady zachodnie zapewne pod wpływem stwn. *suntir irlôse unsih fone demo ubile*²⁵

¹⁹We wstępie J. czytamy: „Również Modlitwa Pańska otrzymała nowy kształt. Ograniczymy się tutaj tylko do zwrócenia uwagi na wiersz 13, skąd zniknęło 'pokuszenie', a pojawiła się 'próba'. Dlaczego? Dlatego, że pierwszym znaczeniem greckiego 'ho peirazmos' jest właśnie 'próba'. Prawdopodobnie wielu ludzi przestanie się niepokoić pytaniem, czy Bóg 'wodzi na pokuszenie', skoro kusić można tylko do złego, a nie do dobrego”.

²⁰*Słownik staropolski*, t. 6, z. 5 (38), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 337 – 338.

²¹*Biblí Svatá aneb všec̣ka svatá písma Starého i Nového Zákona*. Podle posledního vydání kralického z roku 1613 (bez miejsca i roku wydania).

²²J. Toporišič: *Besedila slovenskega jezika*, Ljubljana 1975, s. 296.

²³M. Pleteršnik: *Slovensko-nemški slovar*, Ljubljana 1894, wydanie fotoofsetowe z r. 1974, t. 1, s. 315.

²⁴Co do wzajemnego stosunku wyrazów *lqkavъjъ* (cyrylometodejski neosemantyzm) i *nepriěžnъ* (morawska kalka stwn. *unholdo*) zob. A. С. Львов: *Очерки по лексике намятников старославянской письменности*, Москва 1966, s. 191 – 202.

²⁵Zob. W. Braune: *Althochdeutsches Lesebuch*, VII. Aufl., Halle a. S. 1911, s. 69; K. Müllenhoff, W. Scherer: *Denkmäler deutscher Poesie und Prosa aus dem VIII. – XII. Jahrhundert*, Berlin 1892, s. 204, 209. Stwn. *ubil* adj. 'böse, übel, schlimm, schlecht';

raczej drugą, ale gen. *ode zleho* (por. stslwn. *le nafs reffy od flega*, stcz. *ale zbav nás od zlého*) dopuszcza podobnie jak tekst grecki i łaciński dwojaką interpretację (por. np. komentarz BT., a także interpretację Jana Pawła II²⁶), narzędnik *przed zlem* wyklucza pierwszą.

Przeprowadzona tu analiza ukazuje, jak trudno jest przetłumaczyć na współczesny język tekst, który ma już swoją uświęconą tysiącletnią tradycją postać językową, a 'przez dwa tysiąclecia był przedmiotem rozważań biblistów i teologów. Dlatego zapewne w trzech starszych przekładach (Sz., D., K.) tekst *Modlitwy* nie został przełożony na język wieku XX. Został on potraktowany jak cytat, jak gotowa matryca, którą należy włączyć w każdorazowo uwspółcześniane tłumaczenie. Stanowisko to przełamała dopiero *Biblia Tysiąclecia*, a następnie przekład ewangelicki. Ten ostatni pokazuje, jak trudno jest się wyzwolić od uwarunkowania ideologicznego. Autor *Modlitwy* (Chrystus) tak ją skonstruował, by zmusić użytkownika do refleksji. Stąd kilka miejsc dopuszczających różną interpretację. Tę możliwość utrzymała *Biblia Tysiąclecia*, dlatego przekład jej uznać trzeba za bliższy oryginałowi niż przekład ewangelicki, który spośród wielości wyrazów bliskoznacznych wybierał taki, który nie pozostawiał miejsca refleksji. Najwyraźniej widać to na wyrażeniu *tego zwykłego chleba*. Plezia w swym słowniku łacińskim jako ostatnie znaczenie przymiotnika *cottidianus* podaje 'zwykły', co niewątpliwie jest końcową fazą rozwoju semantycznego pierwotnego znaczenia 'codzienny', ale zupełnie nie pasuje ani do tekstu greckiego, ani łacińskiego, bo przez swą konkretyzację pozbawił go ważnej cechy relewantnej, zmuszającej do zastanowienia się nad treścią *Modlitwy*.

Tu kończą się możliwości badawcze slawisty, chociaż problem filologiczny pozostaje otwarty. Slawista może go tylko przypomnieć. A więc pytanie 1, które ciągle jeszcze musi pozostać bez odpowiedzi: jak był sformułowany aramejski tekst prośby, bo przecież *Ewangelia wg Mateusza* pisana była po aramejsku. Pytanie 2: czy gr. *ἐπιούσιος*, wyraz dotychczas tajemniczy²⁷, był ewangelijnym neologizmem utworzonym dla przetłumaczenia tekstu aramejskiego, czy istniał wcześniej i co znaczył. Pytanie 3: dlaczego św. Hieronim zastąpił zapewne pierwotne *cottidianus* przez *supersubstantialis* i dlaczego nowsze przekłady tego nie uwzględniają. Pytanie 4: czy najstarsza

ubilo sb. 'Böses, Übel' - zob. O. Schade: *Altdeutsches Wörterbuch*, Teil I - II, Halle a. S., 1872 - 1882; II 991.

²⁶Jan Paweł II: *Upadek zbuntowanych aniołów*, katecheza śródowa z dn. 13 VIII 1986, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, rok VII, Nr 8 (82), Città del Vaticano 1986, s. 7.

²⁷Zob. jeszcze S. Ch. Schirlitz, opr. Th. Eger, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zum Neuen Testamente*, Giessen 1908, s. 160.

wersja łacińska tłumaczona była wprost z aramejskiego i zaakceptowana przez św. Piotra, który znalazł aramejski pierwowzór zredagowany w jego ojczystym języku. Jest też wiele pytań wykraczających poza filologię, jak chociażby wskazywane przez biblistów nawiązanie do *Księgi Przysłów*.²⁸ Dlatego konkretyzację przekładu uznać trzeba za zniekształcenie tekstu. Tak samo ocenić trzeba *Rządy (Boże) zam. Królestwo, przed złem zam. ode złego*, a także nacechowane rezygnacją *niech się dzieje*. Z drugiej strony tchnące tajemniczością zdanie *nie wódź nas na pokuszenie*, w którym zmiany fonetyczne doprowadziły do zmiany słowotwórczo-semantycznej czasownika *w-wodzić* → *wodzić*, a rzeczownik zatracił pierwotne znaczenie 'próba' i kojarzy się dziś z *kuszeniem*, tj. 'nakłanianiem do zła', zostało w *Biblii Tysiąclecia* zinterpretowane jako *nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie*, a przecież prośba tekstu oryginalnego dotyczy tylko ograniczenia sytuacji, w których musielibyśmy dokonać wyboru między dobrem i złem (stąd przekład ewangelicki *nie wystawiaj nas na próbę* jest bliższy oryginałowi), chociaż oczywiście w końcowym efekcie chodzi o pomoc w uniknięciu zła. Tak zapewne rozumiał ten tekst Fredro wprowadzając zdanie to do pełnej napięcia sceny w *Zemście*.²⁹

Analiza dwudziestowiecznego polskiego przekładu *Modlitwy Pańskiej* pokazuje, że granica między tłumaczeniem a egzegezą tekstu silnie nacechowanego jest bardzo trudna do uchwycenia. Tekst sformułowany w średniowieczu, tekst tradycyjny, archaiczny znaczy praktycznie to, co ma znaczyć. W zasadzie zrozumiały, dzięki swej formalnej niecodzienności sprzyja z jednej strony automatycznej recytacji, z drugiej otwiera pole refleksji. Tekst skonkretyzowany, napisany językiem współczesnym, pole refleksji ogranicza. Dlatego może tekst liturgiczny zachowuje formę archaiczną i dlatego tak wielkie znaczenie ma właściwy dobór wyrazów bliskoznacznych w przekładzie współczesnym.

Резюме

В данной работе автор анализирует 5 новых переводов молитвы „Отче наш” выступающих в 5 XX – столетних переводах „Нового завета” (4 католических

²⁸ *σύνταξον δὲ μοι τὰ δέοντα καὶ τὰ αὐτάρκη* Prov. XXX 8 (*Septuaginta. Id est Velus Testamentum. graece iuxta LXX interpretes* edidit Alfred Rahlfs, vol. 2, ed. nona, Stuttgart b. r. w.); *tribue tantum victui meo necessaria* (*Vulgata, op. cit.*); przekład BT.: *żyw mnie chlebem niezbędnym*.

²⁹ „Nie wódź mnie na pokuszenie, // Ojców moich wielki Boże! // Wszak, gdy wstąpił w progi moje, // Włos mu z głowy spaść nie może” – A. Fredro: *Zemsta*, akt IV, scena XI.

и 1 протестантский). Автор доказал, что граница между переводом и толкованием религиозного текста является сложной для определения. Традиционное содержание, содержащее много архаических оборотов дает возможность отвести много места для раздумий, зато более конкретный перевод написанный современным языком не дает этой возможности. Поэтому так важным является подбор синонимов в современном переводе.

Summary

The author analyses five new translations of the prayer *Ojcie Nasz* which appear in five XXth century translations of New Testament, four – Catholic and one – Protestant. The author contends that the border between the translation and exegesis of strongly religious text is very hard to see. A traditional text containing many archaic phrases leaves more room for reflection, while a concrete text written in contemporary language limits this area. Therefore, the choice of synonyms in contemporary translation is so very important.